

# Zapory na kalifornijskich rzekach

Ponad 1400 zapór zbudowanych na głównych rzekach Kalifornii systematycznie i skutecznie niszczy wodne życie. Tylko Smith, jedna z większych rzek tego stanu, nie została przegrodzona zaporą. Efekty są tragiczne, oto niektóre z nich:

- Ponad 2/3 ze 116 rodzimych gatunków ryb wyginęło lub ledwo egzystuje.
- Obecnie żyje tylko 20% populacji łososia w porównaniu z latami 50-tymi.
- Kalifornia ma więcej miejsc zagrożonych katastrofą ekologiczną niż jakikolwiek inny stan.
- Populacja ptaków wędrownych spadła z 60 do 3 milionów.

W 1973 roku powstał ruch *Friends of The River*, który podjął się zadania obrony wód w Kalifornii. W roku 1977 rządowy przedstawiciel Cecil Andris zapowiedział, że Amerykanie weszli w erę końca budowy zapór. Niestety koniec ten trwał aż 25 lat. W roku 1992 urzędnik federalny Dan Beard oświadczył, że zakończono budowę zapór wodnych. Inny przedstawiciel rządowy stwierdził, że niektóre zapory są nieużyteczne i powinny być usunięte. Odpowiedzią *Friends of The River* było utworzenie listy 10 najgroźniejszych dla środowiska zapór, które powinny zostać zburzone. Na liście są m.in. zapory na rzece Yuba, na rzece North Fork Ken, Buttle Creek, Malibu Creek, Mill Creek.

To tylko kilka przykładów na początek, bo w rzeczywistości trzeba usunąć kilkaset tam, aby ekosystem wodny Kalifornii powrócił do równowagi. Hasło „tama tamie” staje się coraz popularniejsze i wiele wskazuje na to, że zapory w Kalifornii zaczną być wkrótce niszczone. W urzędach wszystkich szczebli trwają odpowiednie negocjacje. Problem zapór podejmowany jest także w innych stanach.

**Przemysław Sobański**